

NR 6/36  
ROK III  
maj  
1984 r.

PISMO KIEROWNICTWA AKCJI BIEŻĄCEJ  
KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ OBSZAR II - KRAKÓW

OSTWIADCZENIE KIEROWNICTWA AKCJI BIEŻĄCEJ KPN OBSZARU II - KRAKÓW  
W SPRAWIE WYBORÓW.

Zakończyła się trwająca kilka miesięcy wielopłaszczyznowa dyskusja przedwy-  
borcza, prowadzona w krakowskim Obszarze KPN. Szeroko komentowana koncepcja  
pierwotna, polegająca na zamianie kartek PRON-u na konfederackie i wrzucenie  
tychże do urn nie uzyskała wystarczającego poparcia.

NASZA JEDNOZNACZNA ODPOWIEDŹ BRZMI:  
KONFEDERACJA POLSKI NIEPODLEGŁEJ BOJKOTUJE CZERWCOWE WYBORY DO RAD  
NARODOWYCH PRZEZ ABSOLUTNĄ ABSENCJĘ W LOKALACH  
WYBORCZYCH!

Oświadczenie to jest zgodne ze stanowiskiem Rady Politycznej KPN, która wydała  
decyzję o bojkocie wykazując, że ordynacja wyborcza jest niedemokratyczna.  
Mamy nadzieję, że przyjęcie przez nas koncepcji zbieżnej ze zdaniem NSZZ  
„Solidarność” skonsoliduje społeczeństwo w obliczu wyborczej farsy, organizo-  
wanej przez PZP i jej zauszników.

Kierownictwo Akcji Bieżącej  
Konfederacji Polski Niepodległej  
Obszar II - Kraków

+ + + + +

#### JAK WIDZI SVOJE ZADANIA EMIGRACJA POLITYCZNA ?

Pragniemy zapoznać Czytelników przynajmniej częściowo z postawami politycz-  
nymi naszej, polskiej emigracji. Jej znaczenie dla naszej walki jest poważne,  
choć walka ta rozstrzygnie się tutaj. Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu  
„Dwugłos o Polsce dziś”, który ukazał się w „The Polish-Express” z 15 kwietnia  
1984 roku. Jest to sprawozdanie ze spotkania polskiego wychodźstwa.

Jednym z głównych mówców był działacz KPN Tadeusz Wielgolawski, były redak-  
tor naczelny pisma „Wolność”, wychodzącego w Katowicach do dn. 13.XII.1981r.

Spotkanie to dało obraz zbliżony do oblicza niezależnej opinii publicznej w  
Polsce, gdzie pośród poglądów wyrażanych drukiem i popularyzowanych przez wolne  
polskie rozgłoszenie przeważają wprawdzie opinie i głosy opozycji laickiej, lecz  
w społeczeństwie, zwłaszcza pośród robotników i na wsi, dominują zdecydowanie  
poglądy formowane przez opozycyjny nurt niepodległościowy. Zwłaszcza przez KPN,  
pierwszą od czasów komunistycznego pogromu z lat 1944-49 polską partię politycz-  
ną, skupiającą tuż przed stanem wojennym 60 tysięcy członków i rosnącą lawinowo  
z dnia na dzień - jeśli zresztą nie jedyną, która robotę polityczną prowadzi w  
Konspiracji od 13.XII.81 do dzisiaj. Głównym rzecznikiem tego nurtu polityczne-  
go okazał się w Chicago p. Tadeusz Wielgolawski. Działacz „Solidarności” - był  
w niej wiceprzewodniczącym agencji Związku - Ogólnopolskiego Komitetu Obrony  
Więzionych za Przekonania i członek kierownictwa krajowego KPN.  
Po obozach internowania i serii trzech wyroków politycznych kierował działal-  
nością propagandową KPN. Usunięty z Polski, przed zaledwie miesiącem przybył  
na emigrację i osiadł w Toronto.

Co ma robić emigracja dla Kraju?

„Nie mnie pouczać emigrację, co ma robić. Myślę, że nie jest to wcale zda-  
niem nas, nowoprzybyłychy najważniejsze. Jestem na emigracji! od miesiąca  
zaledwie i pilnie słucham, co mają do powiedzenia ci, którym życie zeszło na  
obczyźnie. A mają wiele do powiedzenia i warto słuchać. Jeśli jednak ta kadra



Polonogów, zapytania by mnie akurat, co ma robić, kon. p. r. 6. h. u. i. m. y. n. i. a. w. d. 3. w. a. 6. r. p. o. d. 9. r. P. o. l. j. e. d. n. a. c. h. i. e. Skonczony i nieocwiczenia tego, bo nas dzieli. Po stokróć więcej nam kaczny. Stosując onka metody, odny i t. j. z. którymi się tutaj spotykam; jeśli ktoś chce Polaków, traci energię na obgadanie innych - nie działa w interesie kraju. Jeśli ktoś ich godzi, jeśli dąży do dobrej strony w działaniu i charakterze pobratymców, jest solidarny - ten dobrze służy Ojczyźnie. Zaś sposobów konkretnych pomocy dla kraju jest tyle, że Polaków tutaj i niech każdy emigrant, każda tutejsza grupa sama decyduje o wyborze tych sposobów.

Jerzy Rutkowski

+ + + + +

WYBÓRCA W WIEZIENIACH

**LESZEK MOCZULSKI** - Przewodniczący Rady Politycznej KPN, więziony już czwarty rok, od 23 września 1980 roku. Urodził się w roku 1930. Ukończył wyższe studia na Wydziale Prawa. Po studiach pracował jako dziennikarz w redakcjach wielu pism, m.in. w „Stolicy”. Jest historykiem, znawcą okresu II Wojny Światowej i lat okupacji niemieckiej i sowieckiej w Polsce, również historii PRL. Jest autorem książek dotyczących dziejów Polski w XX wieku: „Wojna polska” i „Odrodzenie Rzeczypospolitej”. W marcu 1977 Leszek Moczulski współtworzył Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Został za to wyrzucony z redakcji pisma „Stolica”. Był bez pracy, wydał poza zasięgiem cenzury książki: „Geneza PRL”, pismo „Drogi”, następnie „KRYTYKA POLSKA” /organ KPN/ w 1977 roku, w czerwcowym numerze „Drogi” opublikował „Rewolucję bez rewolucji”. 1 września Moczulski w sprawie o działalność KOPC i innych ugrupowań tworzących **KONFEDERACJĘ POLSKI NIEPODLEGŁEJ**, która w dokumentach programowych określa się jako partia polityczna i która jawnie deklaruje jako swój cel obalenie władzy PZPR w Polsce i wspólnie z innymi ugrupowaniami niepodległościowymi wywalczenie pełnej niepodległości dla kraju. Ten program powoduje wściekłą nagonkę władz, bowiem jawnie został zakwestionowany monopol PZPR na władzę. Do momentu aresztowania Moczulski napisał szereg artykułów i opracował „Platformę wyborczą KPN”. Kilkadziesiąt razy aresztowany, rewizje w domu, podsłuch, inwigilacja - nie pomogły. Aresztowany po sierpniowym zwycięstwie Narodu, w więzieniu pisze „Plan stabilizacji gospodarki”. Po zamachu grudniowym Moczulski był sądzony ponownie przez sąd wojskowy Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Proces trwał 13 miesięcy. Został skazany na 7 lat więzienia. Obecnie uwięziony jest w ciężkim więzieniu w Barczewie koło Olsztyna. Razem z nim więziony jest tam Tadeusz Stański i Ryszard Szeremietiew.

+ + + + +

**Informacje:**

Dnia 15 maja została aresztowana grupa osób drukujących nasze pismo. Dwie osoby w dalszym ciągu są bezprawnie więzione. Mimo takich represji pismo nasze będzie wychodzić nadal.

+ + + + +

**PRZEKWIĘCJA**

Napisały się nam „lokali wyborczych”... Ale od tego przybytku zabolala głos, was jak tu teraz zapewnić „wysoki poziom frekwencji”? Dawniej wyznaczona grupa przychodziła o określonej godzinie, podjeżdżała kamera telewizyjna - i można było przekazać radosne widoczki. A teraz? 3-4 wyborców plus cała komisja to trochę mało. Starszyca nie ma jak zapędzić, bo już się podpórnił na wszelkie straszaki. I tu ktoś wpadł na genialny pomysł. Niedawno w telewizji pokazano jakąś młodą dziewczynę, która powiedziała, że ona i jej koleżanki i koleżdy otaczają wcześniej dowody osobiste i z wdzięczności pójdą dać głos. Zaiste, genialny to pomysł. Oczekują teraz na taki obrazek /oczywiście w przerwie msz lub przed zachodnią filmem/ sokoła, obrzypia tablicą: Komisja Wyborcza nr... tłum młodzieży przy tej szkoła i komentarz: aktywna postawa młodzieży...  
Milczek